KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Kwietnia. — Rok 1850. Czwartek. № 103. Jutro, Śgo Hermogenesa M.



W Zakonie XX. *Augustjanów* zostali: X. Zygmunt *Wołek*, Prowincjałem; X. Augustyn *Brzęszkiewicz*, Przeorem Klasztoru w *Warszawie;* X. Andrzej *Rzadki*, Przeorem Klasztoru w *Wieluniu;* X. Adam *Małecki*, Przeorem Klasztoru w *Krasnymstawie;* X. Rajmund *Krajewski*, Przeorem Klasztoru w *Lublinie;* X. Teodor *Załuski*, Przeorem Klasztoru w *Rawie;* X. Fulgenty *Dziubacki*, Przeorem Klasztoru w *Ciechanowie;* X. Symplicjan *Kęski*, Przeorem Klasztoru w *Xiążu Wielkim;* X. Wiktor *Krzanowski*, Przeorem Klasztoru w *Orchówku.*

Rozkazem Cesarskim z d. 24 z. m., Dowódzca Warszawskiej Komendy Inwalidów, Podpułkownik *Rader*, przeznaczony na Dowódzcę Zamojskiego garnizonowego bataljonu. — Tymże Rozkazem, przeniesieni z Zamojskiego garnizonowego bataljonu, Podpułkownik *Zaleski*, do Nowogieorgiewskiego; i tegoż bataljonu Major *Łukjanowicz*. do Zamojskiego.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, w Zarządzie XIIIgo Okręgu Kommunikacji Lądo: i Wod:, otrzymują Rangę: Radców Kolegjalnych: Naczelnicy Oddziałów: drugiego *Hiż*, i 4go *Pollini*. Radców Dworu: w Zarządzie Okręgowym: Dyrektor Kancel: *Popławski;* Naczelnik Wydziału Rachuby *Lewiecki*, i Naczelnik Stołu Wydz: Technicz: *Krasuski*. Assesorów Koleg:, Naczelnik Stołu Wydz: Tech: w Zarządzie *Swieszewski*, i Naczelnik 5go Objazdu w 4m Oddziale *Jadko*. Radców Honoro:, Naczelnik 1go Objazdu w 1m Oddziale *Piątkowski;* pełniący obo: Naczelników Objazdów: 3go w 2gim Oddziale *Kleczeński*, i 4go w tymże Oddziale *Staniewski;* p. o. Inżeniera Ptu Kalis: *Chmielewski;* p. o. Pomocnika Naczelnika Stołu Wydz: Techni: w Zarządzie *Owczarski*, i Archiwista Zarządu *Regulski*. Sekretarzy Kolegjal:, W Zarządzie: Pomocnik Dyrektora Kancel: *Pancer;* p. o. Pomocnika Naczelnika Stołu Wydziału Admini: *Wieczorkowski*, i p. o. Pomocnika Buchaltera w Wydziale Rachuby *Brzozowski*. Sekretarzy Gubernjal:, Pełniący obo: Naczelnika 5go Objazdu 2go Oddziału *Lajourdie*, i Buchalter 5go Oddziału *Zagórowski*. Regestratorów Kolegjal:, Urzędnicy do pisma klassy 1szej w Zarządzie Okręgu: *Lenczowski* i *Kosiński;* Konduktorowie: klassy 1szej w 4tym Objeździe 1go Oddziału *Gloger*, i w 1szym Objeździe 2go Oddziału *Gryżewski;* klassy 2giej w 2gim Objeździe 1go Oddziału *Bender* i *Janiszewski*, 2go Oddziału *Stangenberg*, w 3cim Objeździe 2go Oddziału *Świętochowski* i *Ruśkiewicz;* oraz Sekretarz przy moście Warsza: *Draszek*.

Dyrekcja Ubezpieczeń, podaje do powszechnej wiadomości, iż ustanowiona przez nią, a przez Kommisję Rzą: S. W. i D. zatwierdzona reskryptem z d. 25 Marca (6 Kwiet:) r. b., wysokość jedności składkowej od ubezpieczenia zabudowań na r. 1850, jest kop. sr. $1^{1}/_{3}$, tak jak w r. z., to jest: że w ubezpieczeniu na zasadach Ustawą z r. 1844 przepisanych, od rs. 10 z szacunku budowli klassy 1ej stopnia niebezpieczeństwa Igo opłacać się ma k. sr. $1^{1}/_{3}$, a w miarę tego stosownie do ustanowionej stopy składki wedle art. 16go Ustawy rzeczonej z budowli odnoszących się do innych klass i stopni niebezpieczeństwa pobraną będzie składka według następującej taryffy: klassa I, stopień 1, składka k. sr. $1^{1}/_{3}$; stopień 2, skł: k. sr. 2; stopień 3, skł: k. sr. $2^{2}/_{3}$; kla: II, stopień 1, skł: k. sr. $2^{2}/_{3}$; stopień 2, skł: k. sr. 4; stopień 3, skł: k. $6^{2}/_{3}$; kl. III. stopień 1, skł: k. 4; stopień 2, skł: k. $6^{2}/_{3}$; stopień 3, skł: k. sr. $10^{2}/_{3}$; kl. IV. stopień 1, skł: k. sr. $5^{1}/_{3}$; stopień 2, skł: k. sr. $10^{2}/_{3}$; stopień 3, skł: k. 16. Co do budowli według art: 15 Ustawy z r. 1844 należących do 4go wyjątkowego stopnia niebezpieczeństwa, od tych stosownie do rzeczonej Ustawy dwa razy większa składka, a niżeli w stopniu 3m przypada. Nadmienia przytem, że składka z budowli ubezpieczonych według dawnych przepisów, z powodu zupełnego tychże przeszacowania stosownie do Ustawy z r. 1844, w r. 1850 pobieraną już nie będzie. — Prezes Radca Tajny, Hr. *Skarbek*.— Naczel: Kan: *Podgórski*.

JW. *Wagner*, *Królewsko-Pruski* Konsul Jeneralny, wyjechał dnia dzisiejszego z *Warszawy*, udając się do wód w *Szlązku*, dla poratowania zdrowia swego. Interessa Konsulatu Jeneralnego, będzie załatwiał, w czasie niebytności jego, W. *Jakobson* Królewsko-Pruski Radca Kancelarji.

Szymon *Kobylański*, Kapitan artylerji, b. Wojsk Polskich, onegdaj zszedł z tego świata. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza łaskawych Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego jutro o godz: 4ej po południu, z domu Nr 482 przy ulicy Podwal, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Romuald *Żabiński*, Urzędnik Kommisji Rz: P. i Skarbu, zakończył doczesne życie w wieku lat 36. Pozostała Familja, w nieobecności Żony i Dzieci, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 4tej po południu z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smę: Powązkowski.

(A. n.) W dniu 27 z. m. złożono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Marty z Kurczewskich *Kościeskiej*. Liczne grono Przyjaciół i Znajomych towarzyszące skromnemu obrzędowi, najlepszem jest świadectwem życia *Marty*. Z młodości wychowana w dostatkach, używała ich tak, jak na chrześcjańską niewiastę przystało. Pobożna, uprzejma, dobroczynna, wspierała bliźnich w potrzebie, to datkiem, to radą, to słowami pociechy. Potem kiedy NAJWYŻSZEMU z niepojętych JEGO wyroków, spodobało się ciężki Krzyż włożyć na nią, umiała go znosić z nieporównaną cierpliwością i odwagą. Przez ciąg sześcio-letniej ciężkiej choroby, aż do ostatniej chwili, zachowała moc duszy, która ją w całem życiu odznaczała, nigdy nie szemrząc, nigdy nie narzekając i tylko w cichości błagała NAJWYŻSZEGO, aby jej cierpienia przemienić raczył. Umarła śmiercią sprawiedliwych..... spoczęła w BOGU, który od lat tylu, jedyną był jej ucieczką. Wieczny pokój duszy *Marty!* — *

Jutro *pierwsza kwadra* o godz: 11 min: 32 rano. Prawdę mówiąc nie w porę nam przybywa, bo wśród najpiękniejszej pogody, jaka od dni kilku zajaśniała, ma nam przynieść podług zapewnień kalendarzy, wiatr i deszcze.

We wszystkich ogrodach, ogródkach i t. p. miejscach, służących za cel przechadzek, lub zbierania się Publiczności, rozpoczęły się już przygotowania i reparacje tak niezbędne po każdej *zimie*, a konieczne na każde *lato*. Między innemi, zabrał się także do tej roboty sławny ogródek zwany pod *Lipką*, przy ulicy *Przejazd*, gdzie amatorowie świeżego powietrza, po całodziennej pracy, spędzają godziny wieczorne przy *muzyce*, huku *kręgli* i kufelkach *bawara*.

Leon *Grossheit*, Lekarz wolno-praktykujący, obecnie obrał stałe zamieszkanie w Warszawie przy ulicy Nalewki N° 2254. Biednym chorym udzielać będzie bezpłatnie pomoc lekarską, z rana do godziny 9ej, a po południu od 3ej do 5ej.

Przy zbliżającej się obecnie porze *wiosennej*, nie od rzeczy będzie przypomnieć Szanownej Publiczności, iż znany od lat dawnych a obecnie powiększony Magazyn Jana *Wernitz* przy ulicy Senatorskiej, wprost Klasztoru XX. *Reformatów*, zaopatrzony został w rozliczne gatunki lasek rozmaitego kształtu, w liczbie których mieszczą się także i w nowym guście charakterystyczne.

Na ulicy *Senatorskiej*, w kierunku od pałacu *Zamojskich* ku ulicy *Rymarskiej*, rozpoczęto reparację kanału, przezco przejazd tylko po jednej połowie tejże ulicy odbywa się. Na ulicy zaś *Miodowej*, przystąpiono do przebrukowania tejże.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od K. D. zł. 3 gr. 10 na reparację Kościoła *Powązkowskiego*.

Od trzech dni mamy już *wiosnę*, prawdziwą, bo *ciepłą*. Znikają powoli ubrania zimowe; płeć piękna zdjęła już *salopy*, *futra*, *mufki*, *boa*, i tym podobne ochrony od zimna; mężczyzni *szuby*, owe kosztowne *bobry*, *niedźwiadki* i *szopy*. Nie widać już ani *włoska* na ulicy. Letnie watowane *salopki*, cieplejsze *szale* i zgrabne *pokrycia*, stanowią dla Dam przejście od odzieży *zimowych* do odzieży *letnich*. Mężczyzni dźwigają już tylko watowane *paletoty* i tak zwane *marynarki* (rodzaj najkrótszego jaki być może *paletotu*, bardzo blisko graniczący z *kurtką*). I ci, i Damy, zajęci są w tej chwili przygotowaniami do nowych ubiorów, a jednocześnie zachowaniem tych, które dopiero w *zimie* z roku 1850go na 51szy, potrzebnemi będą. Niemałym kłopotem są *futra* z zeszłej zimy tak mroźnej, w znacznej liczbie w *Warszawie* namnożone. Każdy myśli jak zachować tę kosztowną odzież przed *mólami*, które w jednej chwili zabrawszy się do *bankietu*, mogłyby z drogocennych *sobolów*, *tumaków* i *lisów*, zrobić prawdziwą bez żadnej wartości siekankę. Wiele też osób powierza swe futra zakładom Kuśnierskim, aby je na czas letni, od szkody zachować.

Najpierwsze i największe już *pączki*, tylko nie *karnawałowe* ale *wiosenne*, ukazały się na *bzie*; a jak pierwsze skutkiem *drożdży*, tak drugie skutkiem *ciepła*, rosną z wielką szybkością.

Józef *Grube*, Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, zarazem Obrońca związków małżeńskich, przeniósł swe mieszkanie z pod Nru 275, pod Ner 546, w dziedzińcu wchodząc po lewej ręce, przy ul: Długiej, w miejscu *Suchy-las* zwanym.

Wydarzone onegdaj w m. *Warszawie* wypadki, są następujące: Elżbieta *Olszewska*, wyrobnica, lat 63 licząca, wszedłszy do piwnicy domu N° 1530, odebrała sobie życie przez powieszenie.— W domach pod Nrami 278 i 2691, znaleziono dwoje podrzuconych dzieci płci mężkiej.— Z sadzawki w posesji N° 723, wydobyto ciało utonionego Teodora *Staszewskiego*, lat 38 wieku liczącego.

Od wczoraj znowu nastąpiło obniżanie się wody na *Wiśle*. *Rano* bowiem mieliśmy stóp 12 cali 6; w *południe* stóp 12 cali 3; a *wieczorem* stóp 12. W ciągu zatem dnia, opadło cali 6. Wnosić należy, iż przybór wody, był już ostatni, i że odtąd tylko o jej zniżaniu donosić będziemy.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Wujaszek całego świata*, Panna *Moroz* 2-kroć, Panna *Fruzińska*, oraz Pan *Rychter* 4-kroć.

Dla zachodzącej potrzeby reparacji wodnej na kanale *Augustowskim*, która w ciągu lat dwóch 1850 i 1851 dopełniać się będzie, spław na tymże kanale, w miesiącach letnich zostanie wstrzymany: w r. b. w przestrzeni od *Dębowa* do *Augustowa* (w oddziale Netty) od 1 do 20 *Sierpnia*, a w przestrzeni od *Augustowa* do *Niemna* (w oddziale Jezior i Hańczy) od 1 *Sierpnia* po koniec *Września*. Perjód zaś wstrzymania żeglugi w lecie 1851 roku, później oznaczonym zostanie.

Z Petersburga.— N. PAN. ozdobić raczył Ogrodnika *Hochguta*, Ogrodnika Ogrodu Botanicznego przy Uniwersytecie Śgo Włodzimierza w *Kijowie*, medalem złotym z napisem: *za gorliwość*, do noszenia na szyi, na wstędze Orderu Śtej Anny.

Anglja.— Spór pomiędzy *Anglją* i *Hiszpanją* od tak dawna trwający, blizkim jest załatwienia. Dwór *hiszpański* przyjął wnioski Lorda *Palmerston*, które są bardzo zgodne, i nie mogą w niczem obrazić dumy narodu hiszpańskiego. W *Madrycie* usłuchano rad mądrych Króla *Ludwika Filipa*; Król *Belgicki* był pośrednikiem.— Rodzina Króla *Ludwika Filipa* udała się do *Brighton*, gdzie mają zamieszkać na lato; spodziewają się przybycia Xiężny *Orleańskiej*.— Lord *Palmerston* oświadczył, że w sprawie *greckiej* nie ma dotąd nic stanowczego.

Austrja. *Wiedeń 12go Kwietnia*.— Podróż Cesarza do *Tryestu* nie nastąpi prędzej, jak w połowie przyszłego Maja.— W przesyłce telegrafami wiadomości prywatnych, używanym będzie tylko język niemie-

cki. — Gabinet ogłosił dekret urządzający wybory urzędników gminowych. — Z *Agram* donoszą, że tam spodziewają się w tym miesiącu przybycia Cesarza, i że robią przygotowania na przyjęcie. — W miastach morawskich odbywają narady nad ułożeniem regulaminów gminowych. — Kommisja uregulowania *Dunaju*, ukończyła już swe prace. — Organizacja *Kroacji* otrzymała już sankcję Cesarską. — Z *Wenecji*, do ułożenia ustawy dla tej prowincji, wyjechali do *Wiednia*, Xiążę *Giovanelli* i Hrabia *Priuli*.

Francja. *Paryż 11go Kwiet:.* — Hr. *Syrakuzy*, brat Króla *Neapolitańskiego*, udał się do *Marsylji* z *Paryża*, zkąd odpłynie do *Neapolu;* podróżuje pod najściślejszem incognito jako P. *Valente*. — Arabowie niedawno w *Algierji* napadli na oddział francuzów i zabili im Kapitana, Porucznika, oraz kilku żołnierzy; wysłano wojsko dla ukarania tych powstańców. — W *Luwrze* wystawiono rzeźby *Thorwaldsena*, przywiezione z *Kopenhagi*. — W *Marsylji* kupcy i mali handlarze, zobowiązali się wzajemnie do zamykania sklepów i magazynów w Niedzielę i dnie świąteczne. — Pomimo niepogody, Prezydent odbył rewję na placu marsowym wojsk garnizonu paryzkiego; wystąpiła dywizja piechoty z 3ch brygad i brygada jazdy; piechota stanęła w 3ch szeregach, jazda w jednym. O w pół do 1ej przybył Prezydent w mundurze Jenerała gwardji narodowej w towarzystwie Ministra wojny i 5ciu Adjutantów; rozdał 25 orderów legji honorowej, po czem wojsko defilowało. — Opłata stęplowa przy sprzedaży rent utrzymaną zapewne zostanie. — Pan *Barbousson* podał projekt do prawa mający na celu unikanie zbyt częstych wyborów cząstkowych. — Wczoraj w cyrkule *Montorgueuil* rozeszła się wieść, że Prezydent obiadować będzie u znanego restauratora *Philippe*, gdzie zwykle sale są napełnione mnóstwem mieszczan średniej klassy. Tłum ludu zebrał się przez ciekawość; policja wmięszała się, i wiele osób aresztowano. — O utworzeniu Ministerjum policji wieści ucichły. — Gabinet podobno przygotuje nowe prawo o kolei żelaznej z *Paryża* do *Avignon*. — Garnizon w *Angers*, objawił niekarność. — Listy z *Włoch* donoszą, że Papież przybędzie do *Rzymu* pomiędzy 12 a 15 b. m. Jenerał *Baraguay d'Hillers*, doniósł wojsku, że przybycia Ojca Śgo, spodziewa się w d. 8 b. m.

Szwecja. — Zima tegoroczna była niesłychanie ostrą, i dopiero z końcem Marca ustępować zaczęła. Lawiny śniegu z gór spadające, wielu nieszczęść stały się powodem; około *Bergen*, całe wesele płynąc przez wązką ciaśninę do Kościoła, zatopione zostało przez tę massę śniegu z gór spadającą; w innych miejscach śnieg podobnież przysypał po kilka osób, druzgocąc domy i obory.

Włochy. — W południe w d. 4 b. m. Ojciec Śty opuścił *Portici*, by do Państw swoich powrócić. Extracug kolei żelaznej przewiózł Papieża i jego orszak do *Caserta*, gdzie przenocuje. Oprócz Urzędników i Prałatów dworskich, towarzyszą mu Kardynałowie *Antonelli* i *Dupont*, oraz P. *Mikara*. Powozy podróżne tegoż dnia odesłano do *Kapuy*. Król *Neapolitański* odprowadzi do granicy Papieża, który parę dni zabawi w *Sessa*, *Teracino* i *Frosinone*. — W dniu 27 z. m. przedstawiono Ojcu Śmu wszystkich Oficerów flotty *francuzkiej* stojącej na kotwicy w zatoce *Neapolu*. Poprzedzali przedstawionych, Admirał *Parcevál-Deschenes* i P. *Rayneval*. Rezydencja *Portici* nie przedstawia nic szczególnego, oprócz piękności położenia; meble są stare, obicia zblakły, sale puste. Nim Oficerowie weszli do sali tronowej, stosownie do używanego ceremonjału, musieli zdjąć rękawiczki. Pius IX ubranym był w białą suknię, włosy jego zsiwiały, ale są równie gęste jak kiedyś, wzrost średni, tusza dość otyła. Admirał dziękował za łaskę audyencji i oświadczył, że wielki to dla niego honor dowodzić eskadrą konwojującą Ojca Śgo. Papież odpowiadał po włosku, i pomiędzy innemi wspomniawszy o usługach, jakie *Francja* oddała jemu i świętej sprawie Kościoła, rzekł: »Chciałbym tak całą *Francję* błogosławić, jak was teraz błogosławię.” Tu Oficerowie przyklękli i otrzymali Apostolskie błogosławieństwo, poczem jeszcze Admirał i Pan *de Rayneval* przypuszczonemi byli do ucałowania sygnetu na ręce Ojca Śgo. — Kilku szwadronom dragonów, huzarów i ułanów *neapolitańskich*, rozkazano być gotowemi do służenia za eskortę Papieżowi. — W *Neapolu* spodziewają się amnestji cząstkowej. — Pomiędzy *Palermo* i *Neapolem* ruch ciągły okrętów wojennych *neapolitańskich*. — Poseł francuzki we *Florencji*, P. *Walewski*, dał bal świetny w d. 3 b. m., na którym znajdowała się cała rodzina W. Xcia, ciało dyplomatyczne i wiele osób znakomitszych z miasta. — Komisarz Papiezki wyjechał nagle z *Bolonji;* sądzą, że udaje się na spotkanie Ojca Śgo. — Dzienniki *włoskie* zajmują się podróżą Ministra austrjackiego Hr: *Giulay* do *Florencji*, i łączą tę podróż z pretensjami *Anglji* do *Toskanji*.

Rozmaitości. — Wystąpienie Panny *Milanollo* w *Tarbes* (w departamencie wyższych Pireneów), odznaczyło się koncertem danym przez nią bezpłatnie dla wszystkich ubogich mieszkańców miasta. Towarzystwo filharmonijne ofiarowało jej prześliczny wieniec nader pięknej roboty, który złożył jej w hołdzie Prezydent tegoż towarzystwa. Wieczorem daną była dla niej serenada, po skończeniu której, ta znakomita w swoim rodzaju artystka grająca na skrzypcach, udała się do *Auch*. — Naczelnik jednego z pokoleń w *Afryce*, ofiarował rządowi francuzkiemu prześliczną *żyrafę*, która już przybyła w jak najlepszym stanie zdrowia do *Nantes*. Ztąd uda się przez *Port-Maillard* na oddzielnym statku do *Angers*, a następnie koleją żelazną do *Paryża*, dla pomieszczenia jej w tamecznym ogrodzie zoologicznym. — W *Schwarzenstein* (w Prusach), widzieć można zawieszone dwie duże podkowy na jednym z gmachów. Oto

legenda, którą opowiadają oglądającym tę osobliwość: Była tu przed laty szynkarka, która nie dolewała miary piwa kupującym, a rozcieńczała je jeszcze wodą. Djabeł wyciągnął ją raz z domu przed północą, powiódł przed bramę kowala, a obudziwszy tego, rzekł doń: »Majstrze! podkuj mego konia.” Kowal był kumem szynkarki; gdy więc zbliżył się do djabła, aby okuć jej nogę, którą bies do podkucia podniósł, szynkarka rzekła po cichu: »Nie kwapcie się kumie.” Kowal się przeląkł, kur zapiał, a djabeł uciekł; tym sposobem szynkarka ocalała. Wszystko to stało się jak najlepiej, dodają opowiadacze, ale jeśliby djabeł chciał podkować każdą szynkarkę, co u nas piwa nie dolewa, toby żelazo wkrótce podrożało nad wszelką cenę.— Pewien amator ogrodnictwa, przyniosłszy tak nazwane *zrazy*, czyli gałązki do szczepienia drzewek, rzekł do chłopca, aby mu je zaniósł do ogrodu. Chłopiec rozkaz wypełnił, ale oddając zapytał z nieśmiałością, czy w istocie wyrosną z tego *zrazy?*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adlerberg Jen:-Major z Nowogieorg:; Bartolomei Helena Żona Jenerała z Pasów nr 387; Byszewski Józ: Oby: z Drzewiec nr 584; Baługiańska Ant: Wdowa po Tajnym Radcy z Częstochowy nr 387; Czernyszew Pułk: Fligiel-Adjut: z Petersburga; Czarnecki Lud: Oby: z Boiska nr 625; Gruszczyński Wale: Obyw: z Radogoszcza nr 603; Krapacz Kar: Oby: z Modrzewki nr 603; Kulesza Walery Ob: z Kopców nr 625; Mieszkowscy Teod: i And: Oby: z Lutobroku nr 625; Orsetti Wład: Oby: z Skrzany nr 601; Olchin Pułko: z Nowogieorg:; Plater Ant: Ob: z Celiny nr 2680; Scypio Maur: Hr. z Łazisk nr 586; Szymańska Idalja Modnia-ka z Lipska nr 444; Tichanowski Jen:-Maj: z Nowogieorgiewska; Wessel Kazim: Ob: z Jaszczowa nr 613.

Wyjechali: Aubry Irma Art: Dram: do Paryża; Bardziński Kar: Oby: do Głaznowa; Fonton Leonija Żona Rz: Radcy Stanu do Wiednia; Henrys Konst: Inżen: do Petersburga; Larys Karol Baron do Mnichowa; Poletyłło Witold Hr. do Wojsławic; Potocka Izabella Hr. do Grefenberga; Quignard Paw: Kup: do Paryża; Żelazowski Piotr Ob: do Krasnegostawu.

DONIESIENIA.

Podpisana Wdowa po Janie *Pielichowie*, Majstrze KUŚNIERSKIM, od *lat 30tu* w *Warszawie* osiadłym, ma zaszczyt uprzedzić JJWW. i WW. Państwa, którzy ś. p. męża jej, tyloletniem zaufaniem zaszczycać raczyli, iż jak dawniej tak i nadal, podejmuje się wykonywania robót Kuśnierskich, zaręczając za ich dokładne wykończenie; oraz przyjmuje do starannego zachowania na czas lata, wszelkie **FUTRA** tak mezkie jak i damskie.— Marjanna *Pielichowa*, w domu Skwarcowa Nº 413*a*, przy placu Saskim.

Onegdaj między godziną 9 a 10 z rana, idąc ulicą Przejazd na Długą, zgubione zostały **PAPIERY** prawne, z dwoma prośbami, należące do P. Antoniny Mikulskiej, przy ul: Smoczej pod Nr 2487 zamieszkałej. Znalazca raczy takowe złożyć poszkodowanej, za nagrodą jakiej żądać będzie.

Z powodu wyjazdu, Nastalskiego Krawca do Paryża, dla przejrzenia świeżych mód z idącą wiosną ukazać się mających, znany jego Magazyn na Krak:-Przedm: pod Nr 410, zaopatrzony został w najobfitszy zbiór wszelkich Ubiorów męzkich, do obecnej pory zastosowanych, dla zaspokojenia żądań Publiczności; zastępstwo zaś podczas nieobecności jego tak urządzone zostało, że wszelkie zamówienia najpunktualniej są wykonywane.

Do Składu Piotra Steinkeller przy ul: Trębackiej Nr 638, nadeszły z znakomitego handlu PP. Booth et C° w Hamburgu, różne NASIONA traw pastewnych, które sprzedają się po cenach około o połowę niższych od cen dotąd w Warszawie praktykowanych, a mianowicie: Trawa miodowa (Holeus lanatus) funt po kop: 10; Wiklina zwyczajna (Poa trivialis) funt po k. 21; Wiklina łąkowa (Poa pratensis) funt po k. 30; Kostrzewa owcza (Festuca ovina) funt po k. 17½; Kostrzewa czerwona (Festuca rubra) funt po k. 20; Stokłosa miękka (Bromus mollis) funt po k. 9; Mieszanka na grunt wilgotny, funt po kop: 12.



OGRÓD wielki fruktowy i warzywny, z trebchauzem i inspektami, do wydzierżawienia każdego czasu; — BRYCZKA Najdyczanka kryta, na resorach; — KLACZ ze Źrebakiem i CHOMONTA Krakowskie, nowe, w neusilber okute, do sprzedania. Wiadomość na miejscu przy ulicy Krochmalnej pod Nr 999 *a*, pod Okopami, u właściciela, rano do godz: 8, wieczór zaś po 5ej; lub w Składzie Papieru z Jeziorny za Żelazną bramą przy Saskim ogrodzie.

Do Głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Numer 477, nadszedł transport **POMARAŃCZ** i **CYTRYN**.— A. *Kucharkin*.

W domu pod Nr 1363 *b*, przy ulicy Jasnej, do najęcia od Śgo Jana r. b., PIERWSZE PIĘTRO składające się z 6u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni, Pokoju dla Służących, Stajni i Wozowni. Połowa lokalu tego ma okna wychodzące na ogrody, zaleca się więc szczególnie świeżem powietrzem. Informacja na miejscu, codziennie od godziny 4 do 5ej z południa.

ZNAWCA chowu rogatego Bydła, posiadający sztukę leczenia tegoż, Fabrykant Szwajcarskiego i innych Serów, przybyły z Szwajcarji, życzy być umieszczonym w znacznych dobrach. Wiadomość w domu Rezlera na Krak:-Przedm: Nr 451, u P. Thoman utrzymującego Bufet na piwie bawarskim.

SKLEP z 3ma Stancjami na Szynk, jest do wynajęcia, przy ulicy Garbarskiej, obok Nowego Zjazdu Nr 2614, w którem to miejscu od dawna exystuje.



Za Rsr. 250, KARETA podwójna, Wiedeńska, która cztery razy tyle niedawno kosztowała, lekka, nosząca lekko, w stanie do użycia zdatnym, do sprzedania. Wiadomość każdego czasu przy ulicy Niecałej Nr 614 J, ostatnie podwórze po lewej ręce, u Stróża domu Karola.

SKLEP z Stancją, Piwnicą i Komórką, w Rynku Starego Miasta pod Nr 50, w którym dotąd handel win i korzeni exystował, każdego czasu do najęcia. Wiadomość u właściciela domu.



Ktoby sobie życzył nabyć maleńkiego **PIESKA** z rassy angielskich szpiców, mającego rok, raczy się zgłosić pod Nr 2893 przy ulicy Szczyglej, na dole na prawo.



W dniu 11 b. m. z domu Nro 483, z drugiego piętra, zaginął **PIES**, rassy buldoków, maści morengowatej, mający brzuch i końce łap białych. Upprasza się niewłaściwego posiadacza o zwrot takowego, albowiem w przeciwnym razie, w czasie dostrzeżenia, do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie.



Ktoby miał **OŚLICĘ** dojną, i mógł takową na niejaki czas, lub zupełnie odstąpić; zechce zgłosić się pod Nr 649 przy ulicy Przejazd, do Rządcy domu Naimskiego.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 11 cali 6.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pamiętniki Szatana*. *Zuch mimo chęci*.

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 6 (18) Kwietnia 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.